

Ostatnie dni II wojny Światowej. Człowiek, który ją rozpętał, Adolf Hitler, wycofał się do bunkra znajdującego się pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Wie, że wojna jest przegrana i że wkrótce będzie musiał umrzeć. A jednak do ostatniej minuty ma nadzieję na cud, wielki przełom w wojnie, który mógłby jeszcze uratować mu życie. Każdy dzień, o jaki odwleka samobójstwo, oznacza ogromne zniszczenia Berlina oraz śmierć tysięcy żołnierzy i cywilów.

Temat śmierci Hitlera nadal inspirował wielu autorów. Jednak wciąż jeszcze nie ma zgodności co do przebiegu wydarzeń ostatnich dni kwietnia 1945 r.

Mario Frank w swojej książce dokonuje przekonującej rekonstrukcji ostatnich dni życia wodza Rzeszy. Uporządkował zeznania naocznych świadków i nieliczne zachowane dokumenty i na ich podstawie przedstawił z dokładnością niemal co do godziny dramatyczne wydarzenia rozgrywające się w klaustrofobicznej ciasnocie bunkra. Wyłania się z nich inny obraz Hitlera osoby pełnej sprzeczności, człowieka o starczym wyglądzie, schorowanego, obwiniającego wszystkich, tylko nie siebie, o porażkę swoich zamierzeń i przegraną wojnę.